

Izrael i Iran równocześnie odtrąbiły zwycięstwo

25 czerwca 2025

Po dwunastu dniach brutalnych walk między Izraelem a Iranem, które rozpoczęły się 13 czerwca od izraelskich bombardowań irańskich obiektów nuklearnych, sytuacja w regionie osiągnęła punkt krytyczny. W wyniku rosnącej eskalacji i obaw przed dalszymi konsekwencjami globalnymi, w poniedziałek, 25 czerwca, oba państwa zgodziły się na zawarcie rozejmu, którego propozycję wysunął prezydent USA Donald Trump. Jednak już wkrótce po zawarciu zawieszenia broni pojawiły się kontrowersje związane z dalszymi atakami, co prowadziło do napięć między stronami.

Prezydent Iranu, Masoud Pezeshkian, w przemówieniu wygłoszonym na antenie telewizji państwowej IRIB, ogłosił zakończenie „wojny narzuconej” przez Izrael. Iran uznał zawarcie rozejmu za „wielkie zwycięstwo”, twierdząc, że nie tylko obronił swoje interesy, ale i podkreślił, że nie ma zamiaru zaprzestać swojego programu nuklearnego. „Zawieszenie broni nie oznacza poddania się. Nasz program atomowy będzie kontynuowany” – stwierdził Pezeshkian, podkreślając, że ataki izraelskie na obiekty nuklearne nie przyniosły pożądaných rezultatów, a Iran nie zamierza rezygnować ze swoich ambicji nuklearnych. Rząd irański poinformował, że aresztowano osoby podejrzane o szpiegostwo i sabotaż, oskarżając je o współpracę z Izraelem. Te kroki mają na celu wzmocnienie wewnętrznej stabilności i pokazanie, że kraj jest gotów na dalszą konfrontację z Izraelem.

Izrael również odtrąbił „historyczne zwycięstwo”. Premier Benjamin Netanyahu, w orędziu do narodu, zaprezentował osiągnięcia wojskowe, wskazując na eliminację irańskich dowódców, naukowców zajmujących się programem jądrowym oraz zniszczenie kluczowych zakładów związanych z produkcją rakiet

balistycznych i broni atomowej. Netanyahu podkreślił również współpracę z administracją Donalda Trumpa, która miała na celu zniszczenie irańskiego programu nuklearnego. „Iran nie będzie miał broni jądrowej” – zapewnił izraelski przywódca, wyrażając zadowolenie z wyników operacji wojskowej, ale jednocześnie zaznaczając, że Izrael nie zamierza zaprzestać działań przeciwko „osi irańskiej” i terroryzmowi w regionie.

Pomimo zawarcia rozejmu, sytuacja między Izraelem a Iranem pozostała napięta. Prezydent USA, Donald Trump, w odpowiedzi na pytania dziennikarzy wyraził niezadowolenie z działań Izraela. „Izrael, jak tylko zawarliśmy porozumienie, wyszedł i rzucił masę bomb [na Iran]” – powiedział Trump, wyrażając rozczarowanie po tym, jak Izrael kontynuował bombardowania, mimo porozumienia zawartego z Iranem. Prezydent USA ostrzegł Izrael, aby „natychmiast zabrał swoich pilotów do domu”, podkreślając, że dalsze ataki byłyby poważnym naruszeniem zawartego rozejmu. Trump jest wyraźnie sfrustrowany sytuacją, nie tylko z powodu działań Izraela.

„Więc nie jestem z nich [władz Izraela] zadowolony. Nie jestem też zadowolony z Iranu. Ale jestem naprawdę niezadowolony po tym, jak Izrael dziś rano zaatakował z powodu jednego pocisku, który nie wylądował, został wystrzelony, być może przez pomyłkę. Mamy w zasadzie dwa kraje, które walczyły tak długo i tak ciężko, że nie wiedzą, do cholery, co robią. Rozumiecie?” – mówił Trump w rozmowie z dziennikarzami. Podkreślił, że sytuacja wymknęła mu się spod kontroli, co wywołało jego frustrację.

Trump dodał również, choć kilka dni wcześniej sugerował, że nowe przywództwo mogłoby „ponownie uczynić Iran wielkim”, że nie życzy sobie zmiany reżimu w Iranie, a zamiast tego liczy na uspokojenie sytuacji. „Chciałbym, żeby wszystko jak najszybciej się uspokoiło. Zmiana reżimu powoduje chaos i idealnie byłoby, gdybyśmy nie widzieli tak dużego chaosu.

Zobaczmy, jak się to potoczy” – stwierdził prezydent Stanów Zjednoczonych w trakcie lotu na szczyt NATO w Holandii. Trump nie ukrywał przed dziennikarzami też swojej frustracji: „Izrael, jak tylko zawarliśmy porozumienie, wyszedł i zrzucił masę bomb w ilości, jakiej nigdy wcześniej nie widziałem. Największą ilość, jaką widzieliśmy. Nie jestem zadowolony z Izraela. Wiecie, kiedy mówię: »Dobrze, macie teraz dwanaście godzin«, to nie wychodźcie w pierwszej godzinie i po prostu nie zrzucacie na nich wszystkiego, co macie”.

Trump zadeklarował w mediach społecznościowych, że „Wszystkie samoloty zawrócą do domów, dając Iranowi przyjazny sygnał pożegnalny. Nikt nie zostanie zabity, a zawieszenie broni obowiązuje! Dziękuję za uwagę w tej sprawie!” – zadeklarował Trump we wpisie na platformie społecznościowej „Truth Social”.

Międzynarodowa społeczność obawia się dalszej destabilizacji w regionie, szczególnie w kontekście irańskich ambicji nuklearnych oraz rosnącego wpływu Iranu na politykę Bliskiego Wschodu. Działania Izraela, niezależnie od decyzji USA, pokazały Trumpowi, że umowy z politykami obcych państw, w odróżnieniu od umów biznesowych, nie są traktowane poważnie. Zawieszenie broni, choć formalnie zaakceptowane przez obie strony, okazało się być kruche jak cienki wafelek. Międzynarodowa społeczność obawia się dalszej destabilizacji w regionie.

Autorstwo: Aurelia

Źródło: WolneMedia.net